

<http://www.all-inclusive.com.pl/najnowsze-wiadomosci/11657-pola-z-18-dziurami,-czyli-europa-gra-w-golfa>

Pola z 18 dziurami, czyli Europa gra w golfa

Golf, zrywając łąkę elitarnego rozrywki dla bardzo zamożnych ludzi, zyskuje ogromną popularność, a ciekawość świata i nowych pól golfowych amatorzy gry coraz częściej podróżują za granicę. Tak tworzy się turystyka golfowa. Dokąd prowadzą jej szlaki?

Baza do gry w golfa rozwija się m.in. w Polsce, gdzie powstają nowe obszary dla golfistów. Kilkadziesiąt klubów na 9-dołkowych oraz na klasycznych 18-dołkowych polach to jednak wciąż bardzo niewiele w porównaniu np. ze Szwecją.

Z wizytą w kraju wikingów

Ponad 450 pól golfowych w kraju, w którym golf jest postrzegany jako rozrywka ogólnodostępna i powszechna, nie dziwi. Tym bardziej, że dość regularnie w golfa grywa pół miliona Szwedów.

Szwecja jest rajem dla amatorów golfa nie tylko ze względu na duży wybór pól golfowych. Położenie geograficzne sprawia, że w okresie letnim w północnych regionach możliwa jest gra przez całą dobę. W państwie tym znajduje się zresztą najbardziej wysunięte na północ pole golfowe - leżące za kołem podbiegunowym Björkliden Arctic Golf. Cena za partię na 18 dołkach wynosi 250 koron szwedzkich, czyli około 107 zł (kursy z 16.07.2018 r. za Cinkciarz.pl), a całodobowy wstęp 350 koron (149 zł).

Amatorzy niecodziennych warunków mogą też spróbować gry na śniegu. Taką atrakcję oferują pola zlokalizowane w północnej i środkowej części kraju. Z kolei na południu panuje łagodniejszy klimat, dlatego tamtejsze pola, szczególnie w regionie Skanii, funkcjonują przez cały rok.

W ojczyźnie golfa

Jeżeli mielibyśmy wskazać jedno miejsce, w którym narodził się golf znany w obecnej formie, byłaby to Szkocja. Malowniczy kraj jest kolebką tego sportu, a najstarsze pola golfowe sięgają swoją historią XVI wieku.

Założone w 1552 r. Old Course, mieszczące się w St Andrews na wschodzie kraju, jest uważane za jedno z najstarszych pól golfowych na świecie. Partyjka jest tam jednak kosztowna. W wysokim sezonie należy się liczyć z kwotą nawet 180 funtów (ok. 890 zł), choć od listopada do marca wystarczy 90 funtów (ok. 445 zł).

Z kolei na zachodzie Szkocji godne uwagi jest Royal Troon Golf Club, datowane na 1878 r. Entuzjaści szkockiego golfa nie mogą też pominąć okolic Glasgow. Mieści się tu wiele pól golfowych, na których można zagrać w cenie już od kilkunastu funtów. Wycieczka do Glasgow to zresztą dobra okazja nie tylko na rundkę golfa, ale również do zwiedzania i poznawania szkockiej kultury.

Kierunek Karlowe Wary

Poszukując malowniczego miejsca do gry w golfa, nie trzeba ruszać na Wyspy Brytyjskie. Kluby z wieloletnią tradycją znajdziemy także w Czechach. Karlowe Wary i Mariańskie Łaźnie to dwa uzdrowiska, które przyciągają golfistów już od początku XX wieku.

Część z blisko 100 czeskich pól golfowych działa w sąsiedztwie majestatycznych zamków. Największym i jednocześnie jednym z najładniejszych wśród nich jest Golf Resort Konopiště, który leży u podnóża XIV-wiecznego zamku Tvoršovice, 50 km na południe od Pragi.

Ze względu na popularność golfa i jego dostępność Republika Czeska jest często nazywana „republiką golfa” i w tym zakresie przyrównuje się do takich golfowych potęg jak Szwecja, Stany Zjednoczone, Irlandia czy Szkocja.

W promieniach słońca

Jeżeli chodzi o golf w promieniach słońca, to warto rozważyć Hiszpanię. Kraj matadorów przyciąga entuzjastów tego sportu ciepłym klimatem i gwarancją dobrej pogody. Hiszpańskie pola golfowe na tle europejskiej konkurencji wyróżniają się największą liczbą dni słonecznych w roku.

Na terenie całego kraju znajduje się ponad 350 pól golfowych. Jednym z najbardziej majestatycznych jest La Manga Club zlokalizowany nieopodal Kartagenu na Costa Cálida. Z kolei Costa del Sol, nie bez powodu nazywane również Costa del Golf, to raj dla amatorów golfa. Znajdziemy tu niemal 70 obiektów, na których często rozgrywane są prestiżowe turnieje.

Niezależnie od tego, czy golfowych wrażeń poszukiwać będziemy w słonecznej Hiszpanii, czy też na kole podbiegunowym, do podróży trzeba się przygotować - sprawdzić kalendarz zawodów, rezerwacje, noclegi, poznać ceny, opcje wypożyczenia sprzętu do gry oraz wózków akumulatorowych. Opłaty w lokalnej walucie opłaca się regulować, korzystając z usług portalu finansowego Cinkciarz.pl, który udostępnia nie tylko internetową wymianę walut, lecz także przekazy pieniężne. Dzięki atrakcyjnym kursom na zakupie 1000 euro możemy zyskać (wg stanu z 18 lipca 2018 r.) nawet 280 zł w porównaniu do oferty niektórych banków.